Nr. 1 Królewska Huta, styczeń 1929 Rok 8.



# ODZIEŻ

**Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce**
**z dodatkiem sezonowym żurnali mód.**
**Organ Związku Pracodawców krawieckich na Polskę Zachodnią.**

| Przedpłata roczna | |
|---|---|
| W Kraju | 12 zł |
| W Ameryce | 3 dol. |
| Nr. pojedyńczy | 1 zł. |
| Z kompl. żurnali | 18 zł półr |

Redakcja i Administracja:
Królewska Huta, ulica Wolności 76
Wydawca:
Wojciech Samarzewski, Król. Huta.
Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.

Ogłoszenia
1/1 strona 160 złp. 1/2 str. 80 złp., 1/4 str. 45 złp
1/8 str., 25 złp. 1/16 str. 14 złp.
na I. str. o 50% drożej.

## Z Nowym Rokiem!

„Boże błogosław pracy i przemysłu"!

Wszystkim którzy przykładali cegiełkę do dzieła obywatelskiego jak podniesieniu stanu krawieckiego składamy szczere podziękowanie jak czytelnikom tak i czytelniczkom sympatykom, a szczególnie korespondentom, którzy ofiarowali czas i trudy, oraz tym którzy radą i czynem przyczynili się do rozwoju „Odzieży" życzy lepszych i pomyślniejszych czasów

**Redakcja**

## Co nas czeka w Nowym Roku!

Cośmy przeżyli i zrobili dobrze czy źle to wiemy, i o tem pisać nie potrzeba, tylko z doświadczenia naukę ciągnąć na przyszłość.

„Życie jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały", do tego też zastosować można zdanie „Każdy może być kowalem swego szczęścia", o ile je sobie wykuć jest zdolny.

Co się tyczy wydarzeń w roku 1929 to naszem zdaniem wydarzenia te dla rzemiosła będą najobfitsze. Jak nowa ustawa rzemieślników, według niej przeprowadzenie wyborów do Izb rzemieślniczych w całem Państwie. Powinni Szan. Czytelnicy dopilnować, by tam nie brakło dzielnych krawców, to jest takich, którzy nie tylko krzyczeć lecz czynem będą w stanie nasze rzemiosło zastępować, je bronić i popierać dostawami rządowemi itp. Izba Rzemieślnicza to jest niby taki sejm czysto rzemieślniczy. gospodarczy i tam nasze bolączki mają być przedkładane przez zastępców jakich wybierzemy z grona rzemiosła. Czy wszędzie już krawiectwo ma upatrzonych zastępców? Jeżeli nie to najwyższy czas, bo może w lutym lub marcu odbędą się wybory. Jeżeli Cechy zaniedbają przeprowadzić swych członków, to może stać się to, jak w jednej Izbie na Śląsku Opolskiem, że tam przeszło z wyborów do zarządu 3 kominiarzy a 1 stolarz, zamiast z najliczniejszych zawodów jak krawcy, szewcy, rzeźnicy.

Jak kominiarz może bronić krawiectwa to odpowiedzcie sami Druga sprawa to reforma podatku obrotowego, która się odbija na naszej kieszeni.

Dalej Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, na której nie powinno brakować żadnego czytelnika Odzieży. Wystawa rzemieślnicza w Katowicach. Nowa pożyczka rzemieślnicza. Ograniczenie domokrąstwa, które szczególnie krawiectwu dawało się we znaki i wiele innych ważnych rzeczy, o których Odzież na czas informować będzie.

Okazała się też potrzeba wydania specjalnych Podręczników kroju modnych płaszczy damskich i żakietów oraz kroju modnych spodni, które w tym roku wydać zamierzamy.

Dalej są potrzebne podręczniki przygotowawcze

do egzaminu mistrzowskiego, Kalkulacja zawodowa i rysunki dla uczni w szkołach dokształcających.

Również wszelkie ulepszenia techniczne w krawiectwie celem oszczędzenia na czasie według zasady „Dobre narzędzia warsztatowe, oszczędzą połowę pzacy".

Sprawę reklamy traktujemy także na pierwszem miejscu. Dział poprawek i nowości w kroju w tym roku rozszerzymy. To są sprawy bez których żaden krawiec dziś obejść się nie może, chcący utrzymać się na powierzchni i samodzielność zachować, wytrzymać konkurencję i tych co pisma nie czytają prześcignąć.

Sprawę wymianę uczni na zagranicznych pierwsi w Polsce poruszamy jak i inne rzeczy podnoszące nasz zawód na wyżyny jest celem kierwnictwa pisma.

**Red.**

## Do Sz. Czytelników.

Pismo nasze odzwierciadla całe życie zawodowe krawca, jego dążenia, jego kłopoty i bolączki. Zadanie swe spełni wtenczas, jezeli każdy zainteresowany nadeśle nam swe spostrzeżenia, uwagi, swój sąd, swoją krytykę z dziedziny krawiectwa.

Wdzięczni będzlemy za wszelkie wyrażenia co do treści Odzieży, co za rysunki umieszczać mamy i t. p. Chętnych prosimy tedy o nadsyłanie wiadomości na temat powyższy.

Tak samo prosimy o zjednywanie nowych abonentów. Premja ogłoszona swego czasu za zjednanie 3—5 abonentów i dziś podtrzymujemy. Jeżeli już nie można zjednać kogoś to prosimy o adresy, a wyślemy tym numery okazowe, celem przekonania ich o pożyteczności pisma. W tym celu prosimy też sekretarzy, zarządy organizacyj krawieckich i Cechów o adresy swych członków. Powstałe koszty ztąd chętnie zwrócimy.

Chodzi nam o to, by w tym roku pełnem takich wydarzeń dla całego rzemiosła, pomiędzy krawcami nie było nikogo, któryby nie był o tem poinformowany, służyć chcemy wszystkim celom poprawy ich bytu.

**Wydawnictwo Odzieży.**

## Dzisiejsza wędrówka (wymiana uczni).

Według gazety „de Metiers" organu francuzkich Izb rzemieślniczych w Alzacji i Mozeli która donosi. że pomiędzy Francją a innemi krajami europejskiemi będzie wymiana uczni organizowana.

Cel tej wymiany jest: danie chłopcu zbliżenia się zawodowego młodych ludzi, dalej uzupełnienie wykształcenia tychże przez poznanie zagranicznych metod pracy a przedewszystkiem znawstwo obcych języków".

Z wiosną ubiegłego roka 1928 zawarto już umowę pomiędzy Anglją a Francją. Według tej umowy co roku 500 uczni rzemieślniczych wzajemnie się wymienia i to na qrzeciąg 18 miesięcy celem dokształcenia nauki. Przewidziani są tylko ci uczniowie, co najmniej $2^1/_4$ lata nauki mają za sobą, więc w 3 roku co już coś rozumią w rzemiośle. Dalej jest też zastrzeżone w umowie, że ci młodzi ludzie nie śmią iść do innego zawodu tylko pozostać przy tym zawodzie, co się już przeszło 2 lata uczyli. Tych przepisów mają dopilnować Izby Remieślnicze.

Nas dziwi to, że i Niemcy starają się zawrzeć podobną umowę z Francją, co jest już planowane.

My wierzymy, że podobne wymiany przyłączą się wielce do postępu rzemiosła, tak że przez to rozszerzy się zawodowy horyzont tych uczni, przez co ich stanowi wielką korzyścią będzie.

Który uczeń by nie chciał być wymienięty? i wysłąny za granicę?

Wobec tego zalecałoby się i naszym Izbom Rzemieślniczym zwłaszcza na Zachodzie Polski poczynić u rządu odpowiednie kroki celem zawarcia jak najprędzej takich umów. W rachubę dla nas wchodziłaby |Danja, Francja, Anglja ą może Szwecja, Włochy i Szwajcarja. Może być na próbę 1000 uczni wysłanych do wymiany. Wysłać należałoby inteligentniejszych i nie całkiem ubogich, lecz takich co tu w kraju mają coś do odziedziczenia, to prędzej po nabyciu wiedzy zagranicą wrócą do kraju. Nie chcąc i biednych odsuwać trzeba z takimi osobną umową ich zobowiązać wrócenia do kra,u albo kraj ich sam wyśle do Polski. Wiemy z doświadczenia, że biednemu tam ojczyzna gdzie dobrze, przykładem wychodźtwo amerykańskie. Członkowie Izb powinni teraz sami od siebie lub za wnioskiem Cechu stawić ten punkt na posiedzenie Izby, a na skutki nie będziemy długo czeka.

Może się znajdą i tacy co będą przeciw tej wymianie protestować, że im się uczni odbierze, to nie ma być przymusowo, lecz dobrowolnie. Każdy mistrz co chce zagranicznego ucznia z Francji lub Danji zgłosi się do Izby rzemieślniczej, a ta załatwi resztę.

## Rzemieślnikiem być nie wstyd!

Od tej chwili, kiedy rzemieślnik zaczyna życzyć, aby jego potomstwo zajęło się inną pracą niż on sam, ażeby zrobić z swego syna „pana adwokata" lub „pana profesora" — zaczyna się okres upadku rzemiosła i nadprodukcja inteligencji.

Na łamach naszego organu zaznaczyliśmy, że Polska posiada narazie minimalną ilość szkół fachowych, natomiast obfituje w nadmiar szkół średnich (gimnazjum, szkoły realne itd.), produkujących „en gros" t. zw. „inteligencję".

Piękna to nazwa, pochodząca od wyrazu oznaczającego szczytne rozwoje rozumu iudzkiego. niestety, w obecnych warunkach zbyt mało odpowiada swemu znaczeniu. Szkoła średnia, wyuczając maturzystów, niemających zielonego pojęcia ani o życiu, ani o pracy, ani wogóle o jakimkolwiek produkcyjnem zajęciu, daje społeczeństwu co rok całe armje właściwie „pseudo-inteligentów", bowiem inaczej nie można nazwać te zastępy nieorjentujących się ani w życiu społecznem, ani też politycznem, nie uświadomionych co do swych obowiązków. jako obywateli państwa, ani znających swej rzeczywistej wartości z punktu widzenia przy=

sparzania dobra dla siebie, swego narodu i państwa.

Lecz kiedy będzie zmuszony napisać chociażby zwykły list handlowy, odrazu wyłania się okropna kwestja — nasz „inteligent" wystylizuje wprost coś humorystycznego, zaopatrzonego do tego w niezliczone błędy ortograficzne i stylistyczne.

A po roku tułaczki dostanie on dzięki jakiejś protekcji miejsce „urzędnika państwowego" za dwieście złotych miesięcznie i z powodzeniem od nieróbstwa i synekury rozpocznie swą karjerę życiową na utrapienie całego społeczeństwa, a z czasem, być może, będzie pisał dla nas ustawy, które poraz drugi sprowadzą na Polskę klęskę gospodarczą.

Dla niego słowo „rzemieślnik" będzie oznaczać coś takiego, na co można patrzyć jedynie z wysokości 20-piętra, bowiem jest to, według jego zdania „nieinteligencja".

Jeszcze kilka lat, a okażemy się wobec sytuacji analogicznej z sytpacją, jaka się wyłoniła przed wojną w Austrji, gdzie na skutek nadprodukcji inteligencji kraj stopniowo szedł ku upadkowi, bowiem nie było komu produkować. Każdy chciał rządzić, sądzić, pisać „papiery", być urzędnikiem itp., a nikt nie chciał i nie umiał tworzyć. Na skutek powyższego aparat państwowy był systematycznie przeciążony nadmiarem urzędników, pensje których malały, a w rezultacie — nędza i przestępstwa rosły.

Błędnym byłby stąd wniosek, iż chcemy zmniejszyć oświatę. Nie, jedynie wypowiadamy się za oświatą racjonalną, która dawałaby dla państwa ludzi przystosowanych do pracy twórczej, a nie do marnowania papieru.

Każdy fach posiada właściwie pewne cele związane z doskonaleniem produkcji, wyrobów itp. Dużo jest rzemiosł, w których jedną z najważniejszych roli odgrywa, powiedzmy, sztuka. Ile talentu, dobrego gustu i umiejętności (nie mówiąc już o inteligencji), musi włożyć rzemieślnik przy wypracowaniu np. nowego wzoru bucika i ubrania, aby te odpowiadały wymogom estetyki i jednocześnie wytrzymałości. A konstruktor maszyny do wyrobów n. p. rzeźnickich!

Chcemy, aby nasze dzieci były inteligentnemi i wykształconemi to nie zapominajmy o tem, iż przedewszystkiem muszą posiadać w ręku jakiś fach, w którymby mogły one zastosować tę swą inteligencję dla dobra swego i dla pożytku społeczeństwa i narodu.

## Olympjada kostjumów narodowych.

Pomimo zmian, jakie faszystowskie rządy zaprowadziło w Italji, pomimo surowych zarządzeń Mussoliniego, który chce wprowadzić kult pracy, oszczędności i skromności, pozostało w narodzie włoskim zamiłowanie do przepychu i wspaniałych uroczystości. Najlepszym dowodem tego był festival historyczny, który się odbył niedawno w Turynie, a w którym brali udział nawet członkowie rodziny królewskiej. Festival ten był tak wspaniały, tak pełen średniowiecznego przepychu, że był najlepszym dowodem świetnej historji Włoch.

Obecnie noszą się z myślą urządzenia uroczystości, która dałaby przegląd historji całego świata. Nazywają to „Olimpjadą strojów narodowych", którą zamierzają urządzić na wzor wystawy strojów narodowych włoskich, jaka w tym roku odbyła się w Wenecji.

Urządzeniem tego festivalu, wyznaczonego na rok 1929, zajmuje się przedewszystkiem Związek włoski „Dopolavoro" („Po pracy"), należący do partji faszystowskiej, a którego zadaniem jest dostarczyć pracującej ludności jak najwięcej rozrywki i wykształcenia w wolnych od pracy godzinach.

Jak wielkie są rozmiary tego projektu, można wywnioskować z tego, iż na przyszły rok ma się ukazać w Rzymie

**25,000 rozmaitych strojów narodowych,**

noszonych oczywiście przez przedstawicieli poszczególnych narodowości. Festival teo odbędzie się albo w stadjonie rzymskim, albo na placu sportowym faszystowskiego Związku lekkoatletów. Będzie on podobnie, jak tegoroczny pokaz w Wenecji, składał się z wielkich żywych obrazów, urządzanych co niedzieli, oraz ze stałej wystawy.

Wszystkie kraje świata zostaną zaproszone, ażeby nadesłały swoich zeprezentantów do Rzymu. W ten sposób można będzie ujrzeć obok Chińczyków i Japończyków w swoich barwnych szatach, Albańczyków w szerokich białych spodniach, Holendrow obok meksykańskich chłopów, odzianych w futra Lapończyków i wielu, wielu innych. Sam pomysł takiej wystawy nie jest zupełnie nowy, gdyż urządzano je już w dawnjejszych latach w Niemczech, w Londynie i w Paryżu, ale nigdy w tak wielkich rozmiarach.

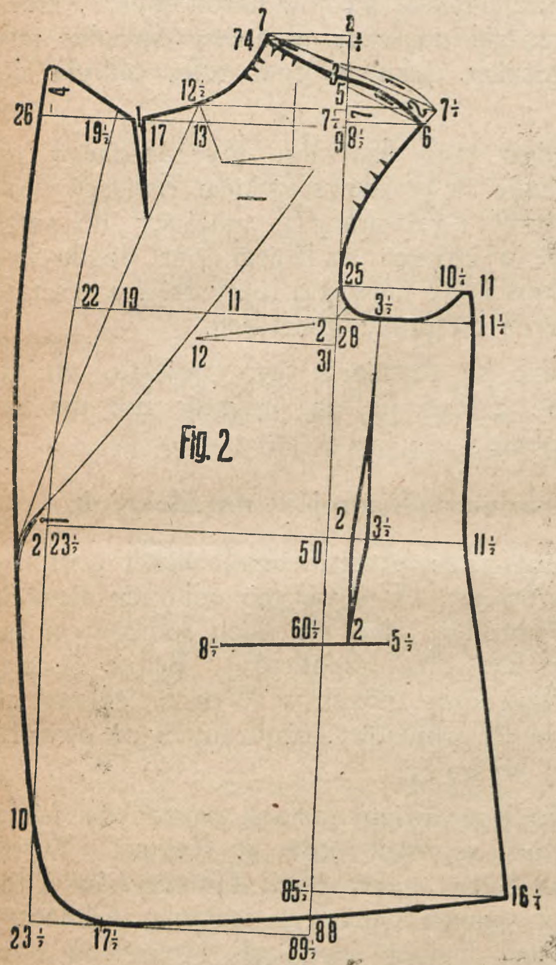
Sama Italja jest szczególnie bogata co się tyczy strojów narodowych. Chłopi z Kalabrji naprzykład różnią się w swoich ubraniach zupełnie od wieśniaków w Udine lub też z okolic Wenecji. Także i inne kraje Europy posiadają niesłychanie charakterystyczne stroje narodowe, jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby tylko węgierskich cyganów, hiszpańskich toreadorów, lub rybaczki bretońskie. Łatwo więc sobie wyobrazić, jaką symfonją barw będzie ten zamierzony festival narodów.

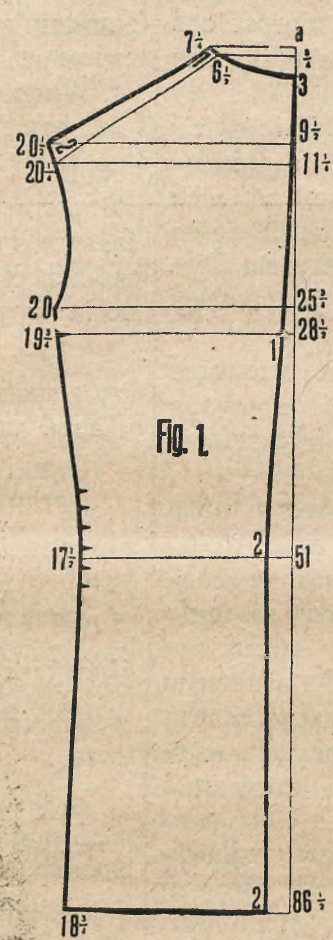
Olbrzymie koszta, które pociągnie za sobą „Olimpjada strojów narodowych", zostaną po większej części pokryte — jak w Amsterdamie — przez zasiłki rządowe.

**Już czas**

**odnowić prenumeratę za „Odzież"**

**na I. kwartał 1929.**




## Krój modnego smokinga

według szema.

W tej ustawie liczby oznaczają centimetry, które się zwykłym centimetrem przenosi i otrzymamy formę smokinga na następującą miarę.

Grzbiet 25

stan 48

długość 83.

Szerokość plec 20

Ramię u plec podwyższone, w ten sam sposób u przodka zniżone.

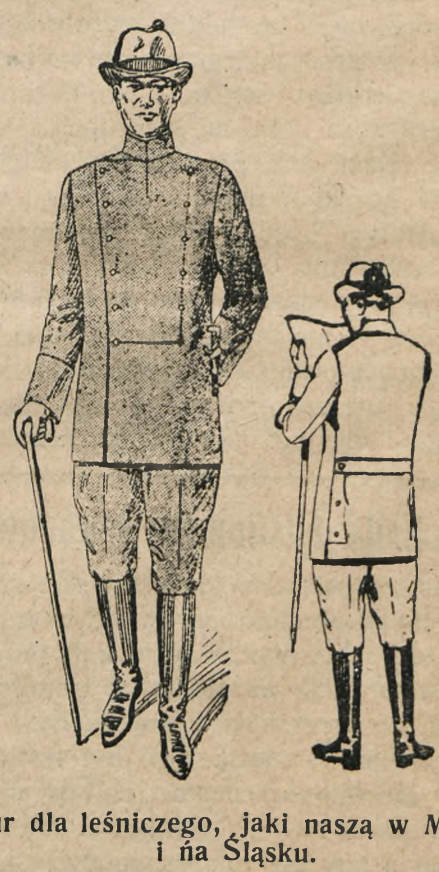
Tą samą manipulację można zastosować i u innych sztuk naszego systemu.

Tutaj przy przodku główną linją jest a, wystawa pachy do 89, od której inne linje się znaczy, według wzoru i liczb wykończa.

---



**Kurtka mundur dla szofera w służbie prywatnej.**



**Mundur dla leśniczego, jaki naszą w Małopolsce i ńa Śląsku.**

# Krój damskiej Pyjamy.

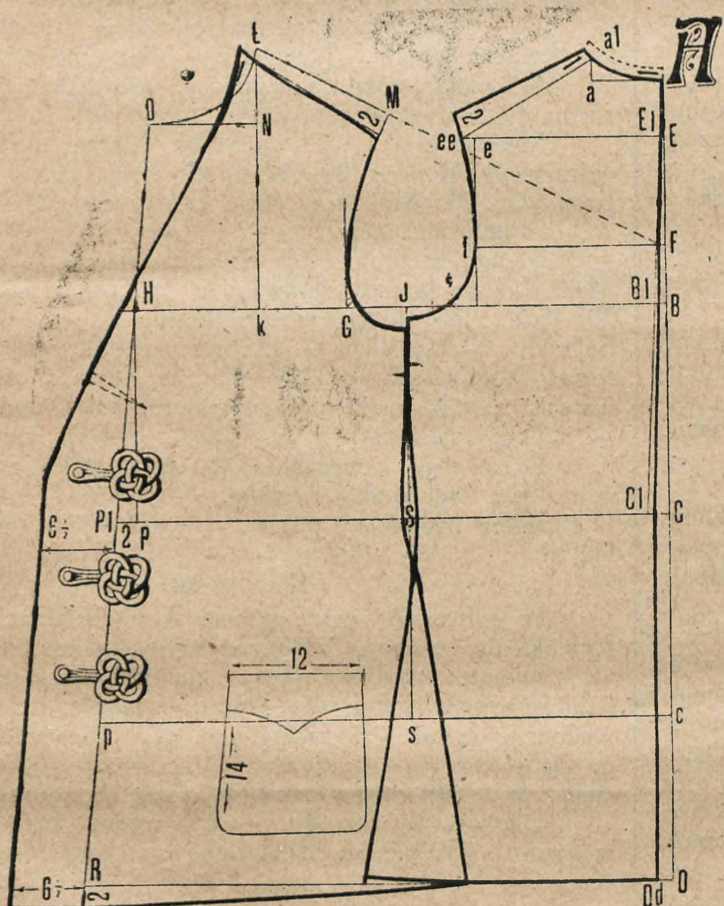
**Miara:**

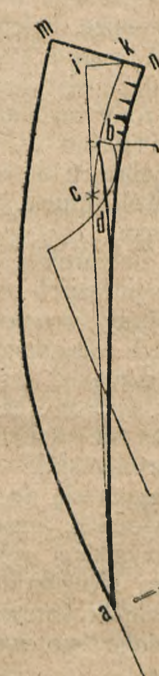
| | | | |
|---|---|---|---|
| Wysokość grzbietu | 20 cm | „ w biodrach | 50 „ |
| stan | 39 „ | plecy | 17 „ |
| długość | 72 „ | głębokość pachy w przodzie | 30 cm |
| Objętość górna | 45 „ | długość rękawa w przodzie | 43 „ |



## Plecy:

A—a—D jest linja winklowa
A—B = wysokość grzbietu 20 cm
A—C = stan 39 cm
A—D = cała długość 72 cm
A—E = $^1/_4$ od grzbietu = 5 cm
B—F = $^1/_4$ „ „ = 5 „
C—c = biodra = 18 cm
Od tych punktów ciągnie się linje poprzeczne
e = szerokość plec
A—a = $^1/_3$ szerokości plec + 1 cm podwyższa się o 1 cm górą, dołem 2 cm
Dalsze linje według wzoru.



## Przodek

B—G = miara plec + $^1/_4$ $^1/_2$ objętości = wystawa pachy
B—k = miara plec + miara plec — 34
B—H = obj. + c cm.
K—L = głębokość pachy — karczek $6^1/_2$ cm
L—N = $6^1/_2$ cm = $23^1/_2$ cm czyli to samo co A a1
Przy P dodaje się 2 cm i ciągnie linję od H przez P 1 do dołu
J—s jest linja prostopadła od środka pachy, przy s dodaje się różnicę objętości bioder, w tym wypadku z każdej strony $2\ ^1/_2$ cm
N—O = $^1/_4$ $^1/_2$ objętości = $11^1/_4$
Na dole o 2 cm. przedłuża. Rowery $6^1/_2$ cm szerokie. Resztę linij wykona się według wzoru. Ramię u przodu się o to samo zniża o co plecy podwyższono.

Rękawy nie sprawiają wielkiej trudności, bo kraje się jak każde inne. Szerokość u góry $^1/_2$ obwodu pachy albo $^1/_5$ od całej objętości piersiowej.

### Kołnierz szalowy.

Punkt C* leży w środkowem okrągłem podcięciu szyi i jest o $1^1/_2$ cm od okrągłości odstawiony. Od dziurki a przez punkt c ciągnę linję do i i zniżam do k, potem do n na słupek. k—m = 7 cm. Od b—k = $6^1/_2$ cm czyli karczek u plec i zakończam foremnie według wzoru.

# Godna naśladownictwa wystawa rzemieślnicza w Rybniku.

Dnia 11. listopada w Rocznicę 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego nastąpiło otwarcie wystawy chrześcijańskich rzemieślników w Rybniku. Prasa bardzo mało uwagi poświęcała tej wystawie, tymczasem dla rzemiosła chrześcijańskiego na Śląsku ma ona znaczenie doniosłe.

Idea urządzenia wystawy została wysunięta przez p. Bilińskiego, Cechmistrza krawieckiego w Rybniku. który też wszelkie wstępne prace przygotował, zwołał rzemieślników na dzień 18. września z. r., na którem to zabraniu ukonstytuował się Komitet Wystawy.

Oprócz tego wybrano komisję organizacyjną na czele z. p. Bilińskim, propagandową na czele z p. Barwikiem i skarbową na czele z p. Zarembą.

Protektorat nad wystawą objął starosta rybnicki, p. Wygłęda,

Już 11. listopada nastąpiło otwarcie wystawy, tedy przygotowania trwały tylko $1^1/_2$ miesiąca.

Wystawców znalazło się 50. Wystawa była 8 dni otwartą i dała silny sukces.

Kto zwiedzał wystawę rybnicką, ten przekonał się naocznie, do czego prowadzi inicjatywa jednostek i trochę energji celem jej zrealizowania. Wystawa — aczkolwiek w małych rozmiarach — robiła na zwiedzających nadzwyczajne wrażenie. Każdy musiał cieszyć się, że rzemiosło i kupiectwo polskie na Śląsku przystępuje nareszcie do pracy, mającej na celu koncentrację uwagi spnłeczeństwa polskiego wokoło siebie.

*

Przychodzimy teraz do wystawców, których eksponaty zwracały na siebie uwagę, ze strony zwiedzających.

1. Jan Cinpka, mistrz krawiecki i skład konfekcji męskiej. Pięknie wykonane we własnych warsztatach mundury oficerskie, powstańcze, kolejarskie i myśliwskie, sutanny, wykwintne ubrania męskie, palta itd. Nagrodzony medalem.

2. Biliński, mistrz krawiecki. piękny garnitur spacerowy. Nagrodzony medalem.

3. Szkoła Kroju „Odzież" z Król. Huty W. Samarzewskiego, wydawcy i redaktora czasopisma fachowego „Odzież" w Król. Hucie, ul. Wolności 76. Nagrodzony srebrnym medalem.

4. Dom Towarowy — Czesław Beyga. Najlepszej jakości i po najniższych cenach wszelkie płótna, jedwabie, obrusy itd. Jedyny wystawca, który miał odwagę, zamieścić wśród swoich eksponatów tablice propagandowe treści następującej: „Żądajcie wszędzie wyrobów fabryk polskich, których towary są znane ze swej jakości. Kto kupuje towar zagraniczny, sam się oszukuje! — Wspieraj przemysł i handel polsko-chrześcijański! — Kto wspiera przemysł i handel krajowy, przyczynia się do wzmożenia dobrobytu w kraju!"

5. W. Modlich, mistrz szewski. Solidnie wykonane buty, przedewszystkiem robotnicze. Nagrodzony medalem.

6. Szottka Augustyn i Syn — Rydułtowy, mistrz szewski. Obuwie brokatowe, lakowe, boksy, sportowe, robotnicze, dziecinne we wszelkich fasonach. Nagrodzony złotym medalem.

7. Leśnik Antoni, mistrz kowalski. Wśród eksponatów piękny model wózka leśnego. Nagrodzony srebrnym medalem.

8. Szypuła Franciszek, mistrz szewski. Specjalność zelówki krepowe. Nagrodzony srebrnym medalem.

9. Barwik Robert — drukarnia, księgarnia, introligatornia, segregatory, kartony, pudełka, artystyczne rysunki i druki, litografja.

10. Szkoła koszykarska przy Szkole Rolniczej w Rybniku. Przepiękne garnitury, koszyki itd.

11. Sand z Niedobczyc, mistrz piekarski. Sucharki dla dzieci, uznane przez lekarzy. Wśród eksponatów stosy podziękowań. Oto treść jednego: „Dziecko moje było długi czas słabe na nogi. Po kilkutygodniowem użyciu sucharek Sanda, dziecko zaczęło chodzić o własnych siłach. E. Pękała, rektor z Niedobczyc.

12. Brabia Jojko — skład i fabryka mebli oraz warsztaty tapicerskie. Wśród eesponatów z własnej fabryki luksusowa sypialnia model wiedeński, cena 5000 zł. Podobna w składach żydowskich kosztuje około 8000 zł.

13. Zoremba Wincenty — instytut optyczny. Własne wyroby szkieł do okularów. Nagrodzony złotym medalem.

14. Grünspeck. — Szklarnia i obrazy. Wśród eksponatów bardzo piękne akwarjum, wykonane przez 10-letniego syna.

15. Ćwik Franciszek, mistrz kuśnierski. Wspaniałe futra, kołnierze, szale. Nagrodzony złotym medalem.

16. Kurzawa, przybory wojskowe, czapki itd.

17. Wincek, galanterja, największy wybór efektownych zabawek.

18. Dudek i Syn, kopalnia Rymer. Rzeźby węglowe. Nagrodzony srebrnym medalem.

19. Galoch. Peruki na bale maskowe. Nagrodzone srebrnym medalem.

20. Smolka Karol, instalator. Automat do piwa, własnego pomysłu. Nagrodzony złotym medalem.

21. Ćmok Karol, mistrz stolarski — Rydułtowy. Piękny kredens i bufet. Nagrodzony srebrnym medalem.

Nie mając możności wymienić wszystkich, ograniczamy zię na tych wystawcach, którzy otrzymali:

Medale złote: 22. Sznapka Marja, modniarka, 23. Jędrzejczyk Robert, 24. Wiesiołek Filip, mistzz stolarski z Szopienic, 25. Maj Jerzy, inst. elektryczny, 26. Kaizer Paweł, artysta-rzeźbiarz.

Medale srebrne: 27. Sznapka Marja, krawcowa, 28. Malik Juljusz za prace krawieckie, 29. Starzyński, rzeźbiarz, 30. Knika Jan, blacharz, 31. Banoj Robert, drukarz, 32. Schmidt Maksymiljan — Pszów, prace kowalskie, 33. Bartoniak Adolf, ślusarz, 34. Siedlaczek Tomasz, prace kamieniarskie, 35. Morgala Florjan, kaflarz, 36. Drzyniek Wiktor, — kop. Emma, szewc i 39. Mildner Ewert, malarz.

Prócz tego otrzymało kilku wystawców medale bronzowe oraz świadectwa uznania.

Które miasto na pierwszy ogień pójdzie w ślady Rybnika?

**Do czynu.**

Po ogłoszeniu przez gazety sprawozdania, nadeszła z Rybnika do redakcji Odzieży następująca notatka.

Inicjator wystawy, który najwięcej pracy poświęcił celem jej zrealizowania dla dobra rzemiosła, to jego pracy niedoceniono tak, jak zasługiwała czyli nie uznano jej, inni co do gotowego przyśli zbierali pochwały i owoce z wystawy, a o tem co to dzieło stworzył, to się zapomina.

Dlatego my uznając pracę i zasługi nad jej zrealizowaniem p. Franciszka Bilińskiego za Jego idealnej ą pracę Cześć!

# Przędzalnictwo.

Za wyjątkiem surowego jedwabiu, są wszystkie, w surowym stanie otrzymane, włókna krótkie, cienkie i słabe. Chcąc z nich mieć użytek, trzeba je przez układanie na sobie i skręcania złączyć w jedno pasmo przędzy. Sposobem ręcznym uzyskiwano to dawniej przy pomocy wrzeciona, lub kołowrotka, (sposób jeszcze dzisiaj na wsiach używany), maszynowo uzyskuje się to w zakładach fabrycznych, zwanyck przędzalniami. Zależnie od rodzaju włókna odbywa się przędzenie z pewnemi odmianami, dlatego przędzalnictwo każdego włókna będzie tutaj omówione osobno.

**Przędzalnictwo bawełny.**

Sprasowana w balach bawełna musi być najpierw rozdrobniona. Uskutecznia się to w specjalnych ma-

szynach zwanych szarpaczami, składających się z zamkniętego, stojącego cilindra, wewnątrz którego obraca się wał uzbrojony w szerek stalowych skrzydeł, które rozbijają zbitą masę bawełny na drobne płatki.

Wyrzucona z cylindra rozbita bawełna dostaje się między dwa walce, które w cienkiej warstwie odprowadzają ją do drugiej maszyny zwanej trzepakiem, której zasadniczą częścią składowąiest leżący bęben,wewnątrz którego obraca się wał uzbrojony w szreeg tępych bijaków, które bawełnę, rozdrobnioną w poprzedniej maszynie na płatki, rozbijają tutaj na pojedyncze włókna. Masa rozbitych włókien, dostaje się pomiędzy cały system walców, pomiędzy któremi zostaje ona sprasowana w cienkie płat waty, szeroki 50—100 centymetrów, zwijany u wyjścia z maszyny w rulon.

Rulon waty zakłada się do trzeciej maszyny, zwanej zgrzeblarką. Zasadniczą częścią tej maszyny są bęcny obleczone skórzanemi pasami, w których tkwią gęsto szeregi zakrzywionych, drócianych kolców. Pas waty dostawszy się między dwa walce, najeżone temi kolcami, zostaje rozczesany, to znaczy, że pojedyncze włókna bawełny zostają rozprostowane i skierowane w jedną stronę. Wychodzącą z pomiędzy walców, cienką warstwę rozczesanych włókien, przeciąga się przez wązki len. tak że z tej maszyny wychodzi bawełna w formie wązkiej, miękkej, luźnej taśmy.

Wychodzące ze zgrzeblarek tasmy, składa się po kilka razem i poddaje wyciąganiu i wydłużaniu w maszynach zwanych snowarkami, a następnie skręcaniu w maszynuch zwanych niedoprządkami. Skręcanie, przechodzi taśma po kolei w trzech niedoprządkach, grubej, średniej i cienkiej i z tej ostatniej wychodzi jako tak zwana włóczkc, to jest grube, słabo i luźno skręcone pasmo. nawinięte na drewniane cewki.

Cewka z włóczką zakłada się do maszyn przędzalniczych, gdzie włóczka poddana zostaje ostatecznemu wydłużeniu i silnemu skręceniu na wrzecionach. Z tych maszyn wychodzi ostatecznie gotowa przędza żądanej grubości, nawinięta na drewniane cewka, lub papierowe tutki. Z tych cewek, lub szpul przewija się przędzę na motowidłach w motki, które pakuje się w pakiety i oznacza grubość przędzy odpowiednim numerem. Numeruje sie przędzę na zasadzie jej wagi.

Według numeracji angielskiej przędza nosi ten numer, który wyraża ile motków, po 840 yardów, idzie na jeden funt angielski. (Yard jest angielską miarą długości, równą około 90 cm).

Według numeracji metrycznej przędza nosi ten numer, który wyraża ile metrów przędzy idzie na jeden gram. Najwięcej używana jest numeracja angielska.

Większość przędzy zużywa się w tkactwie, niewielką ilość przerabia się na nici do szycia. Nici do szycia otrzymuje się przez skręcenie przędzy w kilkoro, (najmniej we dwoje).

Przędza bawełniana, zanurzona na krótki czas do słabego ługu sodowego, nabiera pięknego połysku, co pochodzi stąd, że ług rozpuszcza najzewnętrzniejszą warstwę włókna. Tak spreparowana bawełna zowie się bawełną merceryzowaną.

# Koniec cylindra.

## Uproszczenie angielskich przepisów mody męskiej.

Londyn, 16 czerwca.

Angielscy turyści, który ze swymi funtami sterlingów w kieszeni przejechali Kanał La Manche, aby w kraju słabego franka porobić zakupy za powrotem doznali na granicy niemiłego roczarowania. Nieubłagane władze celne zażądały od nich opłaty w wysokości jednej trzeciej ceny sklepowej tych rzeczy, jaka obowiązuje w Anglji. W ten sposób zakupione przedmioty wypadłyby razem z cłem dość drogo. Izba gmin okazała się jednak pobłażliwszą dla tych podróżników i wydała wyjątkowo zarządzenia dla osób, zakupujących dla własnego użytku, Osoby te za przedmioty garderoby sporządzone w całości lub częściowo z jedwabiu opłacać mają cło obliczane tylko według specjalnej taryfy ustosunkowanej do wagi danego przedmiotu. I tak np. jeżeli się na wagę rzuci parę jedwabnych pończoch, to oczywiście cło od tak lekkiego przedmiotu nie wyniesie wiele.

Angielski parlament, który okazał się tak przyjacielskim w stosunku do jedwabnych pończoch i innych części garderoby zdaje się jednak gotować kres jedwabnemu nakryciu głowy męskiej. Członkowie izby gmin coraz rządziej ukazują się w cylindrach. A niedawno przecie cylinder był jeszcze obowiązujący. Cylinder w stolicy Anglji schodzi na plan drugi, ustępując miejsca bardziej demokratycznym formom kapeluszy. Naogół w Anglji zeznaca się dążenie do uproszczenia tak surowych dawniej przepisów stroju męskiego, zwłaszcza odnośnie ubrania wieczorowego. Coraz częściej dają się słysześ głosy, ze należy skończyć z tem wieczystem noszeniem „ewening dres".

Lady London Dery jest tego samego zdania i gdy w ostatnich dniach wydawała obiad na cześć irlandskiego autora scenicznego Seana D'Easey zgodsiła się, aby ten gość honorowy zjawił się w zwykłem ubraniu. Kilka dni przedtem tego znakomitego pisarza irlandskiego nie wpuszczono do lokalu „Crities Circle" z powodu niestosownego, zdaniem służby, stroju.

Seen D'Easey oświadczył, że kiedy umrze każe się pochować w ubraniu wieczorowem, aby w ten sposób zadośćuczynić wymaganiom londyńskiego towarzystwa, narzucającego mu za życia frak i biały krawat, zaden jednak nawet najbardziej dystyngowany, najsurowszy kamerdyner z Westent nie skłoni go do tego, aby się za życia tak ubrał. Uważa on bowiem, że frak ze swym sztywnym gorsem koszuli jest jedną z najgłupszych rzeszy jaką sobia wyobrazić można. Opinję irlandzkiego pisarza podziela również autor „Świętej Joanny" Bernard Shaw.

— W młodości mojej — opowiada Shaw — nie posiadałem ani jednego przyzwoitego ubrania, w którem mógłbym się pojawić w dzień, ale za to miałem nieskazitelne ubranie frakowe. Dlatego tez w czasie dnia mało gdzie bywałem, a dopiero wieczorem wchodziłem we frak i uczestniczyłem w najwytworniejszych przyjęciach.



**Pracownia krawiecka Krasnoludków (karłów).**

(Obrazek niniejszy otrzymaliśmy od jednego z naszych abonentów celem umieszczenia w Odzieży, co też chętnie ku rozweseleniu i pouczeniu Szan. Czytelnikom podajemy.

## Gdy się rozchodzi o lichych płatników.

W każdym niepewnym wypadku: nic nie kredytować.

Wpierw pieniądze potem dostawa! (Wzór wielkie domy towarowe).

Gdy ubranie dostawiasz ma być z rachunkiem, to prędzej tego z domu nie wydawać, gdy przedtem rachunek nie będzie wypisany.

Na rachunku ma być zawsze taka wzmianka: **„Przy sporze rozstrzyga Cech albo Związek. Procenty będą obliczane o 1% wyż jak dyskont Banku Polskiego)**.

Lichych płatników ma się Cechowi lub związkowi do którego należymy i kolegom opublikować.

Gościowi który jest już jako lichy płatnik znany, nic nie obiecać, bo mógłby w tym rązie żądać obietnicy dotrzymania.

Gdy w prawie jesteś, nie daj się przez lichego płatnika pięknemi słówkami skłonić by do swych praw przyjść.

Prawo musi zostać prawem, chociaż często lichy płatnik chce przepisy prawne na głowie postawić.

Przy wypadku z lichym płatnikiem nie pomogą żadne wyzwiska. Więcej znaczy powód ten przebadać, aby z niepo na przyszłość mieć nauczkę.

Przy wypadku, gdy gość nie jest jeszcze zupelnie znany jako lichy płatnik, to staraj się to wybadać. Zwróć się do wywiadowni Cechu o ile już taka lista tam zaprowadzona, a jeżeli nie to staraj się członków przekonać i wniosek postawić by taką listę cech zaprowadził, do użytku **tylko członków** to jest dozwolone. Niektóre Cechy już mają takie listy, pisaliśmy już w poprzednich numerach o takich uchwałach Cechu. Gdy

ani Cech w tem pomóc nie chce to są inne drogi się dowiedzieć, czy dany gość jest lichym płatnikiem czy dobrym, w takim wypadku zwrócić się należy do Redakcji pisma fachowego które abonujesz, a otrzymasz poradę jakie kroki przedsięwziąść należy. Obrotny krawiec w dzisiejszych ciężkich czasach nie potrzebuje tracić tak jak my starsi, choć były też środki i prawo, ale my ani cechy o tem nie wiedziały, bo nie mieliśmy tak rozszerzonej prasy zawodowej Obowiązkiem prasy jest swych czytelników chronić od strat. Dlatego popierajcie swą gazetę zawodową Odzież a ta nam pomoże.

Kto na pismo Odzież żałuje grosza — ten traci setki ze swego trzosa.

## Komunikat.

Dnia 5-go grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej Komisisarza Rządowego Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

Na posiedzeniu tem Komisarz Rządowy Izby p. Juzwa przedstawił członkom Rady Przybocznej całokształt dotychczasowych zabiegów w kierunku ustalenia programu prac Izby oraz zapewnienia Izbie Rzemieślniczej podstaw finansowych. — Poczynione starania są na drodze pomyślnego dla Izby załatwienia.

W sprawie statutu Izby Rzemieślniczej członkowie Rady oświadczyli się za przyjęciem przedłożonego im projektu statutu jako tymczasowego z małym tylko uzupełnieniami.

Obszerną dyskusję prowadzono nad reformą podatkową, w czasie której wyłoniły się po stulaty rzemiosła w kierunku:

a) obniżenia podatku obrotowego conajmniej na 1% wzgl. ½% dla branży żywnościowej i zastąpienia go podatkiem dochodowym, który nie powinien być ustalany w stosunku do podatkn obrotowego
b) obniżenia kar i odsetek za zwłokę:
c) wyjęcia z pod egzykucji przedmiotów niezbędnych do osobistego zarobkowania:
d) powoływania do komisyj szacunkowych rzeczoznawców z pośród przedstawicieli rzemiosła, którym winien być dany posłnch i całkowite zaufanie, i wreszcie
e) zniesienia opłat stemplowych przy odwołaniach od wymiarów podatkowych.

Jako dalszy punkt obrad posiedzenia była sprawa szkół dokształcających, a zwłaszcza dot. podziału godzin nauki w tych szkołach, który we większości wypadków nie zupełnie uwzględnia interesy mistrzów. — Według zapewnienia Komisarza Rządowego Izby władze wojewódzkie idą jaknajdalej na rękę mistrzom rzemieślniczym, uzależniając podział godzin przedewszystkiem od liczby sal szkolnych, będących do dyspozycji. — W szczególności już uwzględnione postulaty niektórych zawodów w Król. H ucie a mianowicie szewców, krawców i fryzjerów, ustalając program nauki w poniedziałki na 4 godziny przed południem i dwa razy w tygodniu po 2 godziny wieczorem.

W związku z sprawą szkól dokształcających poruszono również sprawę rozporządzenia Wydziału Ośw. Publ. Śl. Urzędu Wojewódzkiego, dot. dopuszczania do egzaminu czeladniczego. W myśl tego rozporządzenia nie może być **żaden uczeń dopuszczony do egzaminu o ile nie uczęszczał przez cały** czas trwania terminu do szkoły dokształcającej.

Nostępnie postanowiono, by Izba Rzemieślnicza wzorem innych organizacyj gospodarczych wydawała własne pismo dla informowania rzemiosła o aktualnych sprawach. — Pismo to finansować będą wraz z Izbą Rzemieślniczą **Związek Cechów, Związek Polskich Sam. Rzemieślników i Przemysłowców oraz Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy.**

Ponadto postanowiono utworzyć przy Izbie bezpłatną porądnię w sprawach podatkowych i prawnych.

## Jak moda zmienia człowieka.

Jest to hańba, że nasze córki i żony chodzą po męsku. Podziwiajcie tę młodą panienkę ubraną w spodnie Golf i z papierosem w ustach. To rodzice winni.

Ależ Panie to jest moja córka!

Ach przepraszam, jam nie wiedział że Pan jej ojcem. Ale Pan się myli, ja jestem jej matką.

### Jak na wyścigi.

W Nowym Jorku na 5 axenue otworzył Mr. John Smith sklep krawiecki, a nad wchodem do składu umieścił godło z napisem:

John Smith, najlepszy krawiec Ameryki.

W krótkim czasie osiedlił się w sąsiedniej ulicy inny krawiec, który chciał być bieglejszy wielkiemi złotemi literami napisał:

Charles Fleuwers, najlepszy krawiec świata.

Starszy krawiec Mr. Wodorow Wilkens, który już 18 lat uczciwie rzemiosło krawieckie prowadził przemyśliwał jakby tych 2 chwalących się młodych konkurentów poniżyć, wywiesił pewnego dnia godło z napisem:

Woodrow Wilkens, najlepszy krawiec w tej ulicy.

## Dziesięć przykazań dla ucznia rękodzielniczego.

1) Szanuj i czcii osobę majstra twego, nauczyciela swojego, który tobie dopomóc chce do upewnionej egzystencji w życiu twoim.

2) Nie daj się nigdy i od kogokolwiekbądź podżegać przeciwko osobie majstra twego.

3) O tem co dzieje się w warsztacie majstra twego, opowiadaj wobec osób innych tylko wtedy, jeżeli sumienie twoje ci to pozwala.

4) Nie okazuj nigdy głupiej dążności być mądrzejszym od twego majstra.

5) Pracuj rozumnie, gdyż jesteś człowiekiem, a nie maszyną.

6) Nigdy nie pracuj dlatego że musisz, tylko dlatego, że chcesz.

7) Niezaniedbuj nigdy bez koniecznej potrzeby udziału w lekcjach szkoły uzupełniającej.

8) W twych wolnych chwilach czytaj książki w szególności takie, które pośrednicza tobie znajomości zawodu twego.

9. Pokaż gdziekolwiek przybędzież, że chcesz zostać mężczyzną to znaczy nie milcz wówczas, jeżeli ktobądź pozwoli sobie urągać lub drwić z twego wyznania religijnego, twej miłości do rodziców, twego szacunku dla majstra lub co gorsza z twej czystości serca.

10) Miej sobie zawsze za metę, kiedyś później zostać majstrem samodzielnym. Tam gdzie jest wola — jest też i droga.

Co sobie za młodu przedsięweźmiesz, to dokonasz w życiu.

## Jak różne uczynki i owoce działają na ludzi.

Adam i Ewa naprzykład zjedli jabłko, a potem dopiero poznali że są nadzy.



**Gdyby nie było jabłka, gdzieby było krawiectwo.**

Pewien krawiec miał na swem godle wymalowane jabłko. Gdy go się pytali co to ma za znaczenie, odpowiedział:

„Nie byłoby jabłka w raju, gdzieby było nasze rzemiosło"!

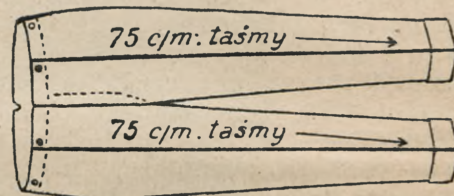


**Najlepsze ubranie bez dobrze zaprasowanej spodni w załamek wygląda na bezwartośoiowe i nieestetyczne.**

Przy każdych spodniach a szczególnie u osób co wiele siedzą jak biurowi kolano się wkrótce wyciąga w sposób jak nam wskazuje rycina, tem więcej się wyciąga, gdy materja licha mniej wartościowa lub kupiona u domokrążcy, która nie jest w dodatku ani dekotyzowana czyli wstąpiona.

To było powodem wielu sprzeczek gościa z krawcem, gość zarzucał krawcowi. że źle odprasowane spodnie itd.

Tak długo to trwało nim krawcy przyśli na tę myśl podłożyć pod kolana cienki jedwab i do dziś lepszym gościom którzy to wyłożenie zapłacą się podkłada 20 do 25 cm w szerz. Gość który dba o swą powierzchowność. to też te parę złotych więcej za jedwab i robotę zapłaci Tu leży też obowiązek krawca, tak jak przy dużych sztukach podkładami brzegiem (krajka) chronimy fason i kant od wyciągnięcia, tak też i spodnia przez taśmę Jo tka otrzymuje stały kant załamek. Taśma Jotka est wiele tańsza od jedwabiu, tak że pozwoli za małem dokładem każdemu gościowi ją do spodni wprasować. Na zewnątrz wcale nie znać, że tam coś podłożone, a cała zmudą czyli wprasowanie w załamek trwa 3 do 4 minut.




# Nowość!

## Spodnie ze stałym załamkiem

**(wieczny kant)**

otrzymuje się za pomocą taśmy Jotka (klejonki), która służy zarazem i do przyklejania spajania rozerwanych materjałów.

### Sposób użycia!

Normalnie zaprasowane spodnie należy odwrócić na lewą stronę, taśmę dokładnie położyć środkiem na zalamek i gorącem żelazkiem raz przeprasować, poczem odwrócić z powrotem na prawą stronę i przez mokre płótno przeprasować załamek tak jak zwykle prasuje się spodnie, przezco przednie nogawki otrzymują ostry knyf i w kolanie się nie wyciągają.

Do spodni potrzeba 1 metr 50 cm taśmy, po 75 cm w każdej nogawce.

W rolkach po 12 metrów (w 4 kol.: czarnym, szarym i bronzowym) i jasnym mod. w cenie za rolkę 10.20 gr.

Do nabycia w Adm. Odzieży.

Nr. I.



Nr. II.



## Ramiążko do ubrań reklamą.

Ramiążka takie jak wskazuje rycina z firmą krawca lnb właściciela magazynu krawieckiego dodane gościom do ubrania są wielką reklamą, może nawet wiele lepszą i tańszą niż ogłaszanie w gazetach. Przed wojną w Polsce zachodniej były zabór pruski dodawali krawcy do każdego ubrania takie ramiążka ze swą firmą. Do dziś goście wspominają tę reklamę zktórą prawie co dzień się stykają skoro ubranie ze szafy biorą, to przychodzi jemu na oczy zawsze nazwisko krawca. Już wielu mi mówiło by nie to ramiążko to dawno bym o panu zapomniał o ile się trafi taki gość co go się nie odwiedza. To częste stykanie się z nazwiskiem fachowca zelektryzuje czyli przywiąże gościa niby magnes do danego krawca. Przed wojną zpowodu tych ramiążek to u krkwców co je dodawali goście przybywali, że co chwila było trzeba warsztat powiększać.

Wiedząc o tem chcemy i dziś w Polsce gdy stosunki się nieco unormowały naszych nowych gości do siebic tak przywiązać by zostali stałemi odbiorcami. Przez stykanie codzienne jest niemożliwem ale z firmą jest możliwe i tanie.

Dostarczamy od 100 sztuk począwszy z firmą za dopłatą zł 6,50 bez firmy każdą ilość. Cena za 100 sztuk loko Król. Huta Nr. 1 bez firmy uczyni 25 zł czyli 25 gr sztuka<br>Nr. 2 cokolwiek droższe

Proszę zażądać specjalnej oferty.

Ramiążko nr. II. jest o tyle praktyczniejsze, że spodnie się nie łamią wieszane za guziki przezco prostopadle spadają i z formy nie wychodzą.

Adres do zamówień **„ODZIEZ“ Król. Huta,** ul, Wolności 76.

---

— **Rzemiosło śląskie urządza w r. 1929 wystawę w Katowicach.**

Dowiadujemy się, że z inicjatywy polskich kół rzemieślniczych i przemysłowych na Śląsku urządzona będzie na wiosnę 1929 r. wystawa prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich rzemiosła śląskiego. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie ponowne zebranie.

---

### Uznania.

Upłynęło już jeden i pół roku jak abonuję pismo Odzież z którego jestem bardzo zadowolony, gdyż posługuję się krojem tylko według systemu Odzież, który zadowala najwybredniejsze wymagania tutejszej klenteli. Jak dotychczas tak i nadal będę stałym abonentem i popieraczem tegoż pisma. Cześć!

H. Rzeniacki z P.

---

Donoszę Wam, że Wielki dodręcznik oraz 16 Tablic z rysunkami i wyjaśnieniami otrzymałem, za które obowiązany czuje się złożyć serdeczne podziękowanie. Co się zaś tyczy do mnie to wszystkie tablice (mimo znajomości kroju z miar) przerobiłem, poznałem wszystkie zagadnienia Waszego systemu nauki, za co znowu wyrywają się mi słowa poważania i czci dla całej Dyrekcji szkoły że tak fachowo i tak zrozumiałe prawie dla każdego kurs ten założyli.

S. Woźniak z B.

---

Przyznam się, iż z kroju Pańskiego sytem „Odzież“ jestem zupełnie zadowolony, miałem już dosyć systemów, jednak uważam Pański za najlepszy.

Żywiee, 17. 11. 28. **S. O.**

---

## Drobne dodatki krawieckie.

| | | |
|---|---|---|
| Ochraniacz borta do spodni | 1 mtr. | —.25 zł |
| Guziki do ubrania steinusowe małe —.5, duże | | — 10 „ |
| | prima 6 i 12 „ | |
| Guziki frakowe, za stukę | małe —.10, duże | — 18 „ |
| Guziki do palt | —.18, —.25, | —.35 „ |
| Guziki do rewerend z uszkiem | sztuka | 06 „ |
| Guziki do spodni steinusowe 1 tuzin m | —.40 do | —.45 „ |
| Guziki „ „ blaszane 1 tuzin „ | —.10 „ | —.18 „ |
| Haczyki do spodni stalowe 1 „ „ | | —.96 „ |
| Spinki „ „ „ 1 „ „ | | —.96 „ |
| Spinki II jakość 1 „ „ | | —.60 „ |
| Haczki II jakość 1 „ „ | | —.60 „ |
| Jedwab do szycia na maszynie 1 spulka 100 mtr. | | —,35 „ |
| Jedwab „ „ marki Gulliver 1 „ 400 „ | | 1,30 „ |
| Jedwab do dziurek „Graciosa“ „ | | —,45 „ |
| Nici do maszyny (marki Goegingen i Ackermann) 1000 mtr. | | 1,80 „ |
| Nici do guzików przyszywania (Gruszwitz) bardzo mocne 100 mtr. w kłąbie | | —,55 „ |
| Bawełna do fastrygowania dobry gatunek | —,55 i | —,80 „ |
| Igły do szycia ręką, paczka | —,40 i | —,50 „ |
| Specjalne guziki do rewerend po | | 16 gr |
| Potrzeby do świtek prima garnitur | | 6.-- zł. |

---

### Kompletne przybory do ubrań.

| | |
|---|---|
| do tanich ubrań | 16,— |
| średnie | 21,— |
| dobre I jakość | 25,75 |
| Najlepsze prima | 30.50 |

wysyła ODZIEŻ Król. Huta.

---

**Identyczna wspólność!**

Co kobiety mają wspólnego z żydem hałaciarzem?

Hełaciarz nosi swój kabot zawsze z prawej na lewą stronę zapinany, tak samo zapinają się i kobiety. Oj! oj!

*B.*

---

## Rada na biedę.

Nie leń się wstawać rano, bo przysłowie uczv,
Że „pańskie oko konia i inwentarz tuczy“.
Nie okradaj sam siebie na próżne wydatki,
Kup to, co użyteczne, gdy chcesz mieć dostatki.
Kto w nabyciu błyskotek ma pokusy błędne,
Ten musi potem zbywać przedmioty niezbędne.
Grosz tkwi dokoła ciebie i w plewie i w ziarnie,
Umiej go tylko ustrzedz, by nie poszedł marnie.
Bądź ludzkim i własności twej dopatrz z bliska,
Tak postępując nic się nie straci, lecz zyska.

# Praktyczne i oszczędne w paliwie piece krawieckie.

Nareszcie staraniem Red. „Odzieży" zaczęto w Polsce takie piece wyrabiać, jakie zagranicą już od wielu lat są używane w krawiectwie, które w postępowem krawiectwie są niezbędne.

Kto pracuje z narzędziami przestarzałemi lub użytemi ten daleko nie zajdzie, dobre narzędzia to oszczędność połowy czasu i pracy.

Piece jak poniżej załączone ryciny są roboty ślusarskiej z kutego żelaza i wylepione szamotową dachówką kamienną. Wylepienie jednak z powodu ciężkości transportu odbywa się na miejscu, co już wiele nie kosztuje 5—8 zł.

Piece te palą się węglem, koksem, drzewem i mogą być na lato naszykowane i do gazu. Latem ze względów oszczędnościowych jak i zdrowotnych by w pracowni było chłodniej to się lepiej i szybciej pracuje, zaleca się żelaza ogrzewać gazem. Zakryte żelaza wiele prędzej się ugrzeją aniżeli otwarte, bo framugę się zamyka. W piecach tych choć się mało spali ogrzeją pokój czy pracownię. Żelaza są w jednej temperaturze z powodu, że płomień idzie naokoło framugi to ogrzewają się tak ze spodu jak z góry, również można na nich jednocześnie i gotować.

Piece te są: od 90 do 140 kilo ciężkie. Powyższe piece ma już kilkunastu krawców w Król. Hucie i okolicy i okazały się bardzo praktyczne, trwałe, oszczędne, przezco je śmiało polecić możemy.

Ceua tych piecy jest stosunkowo do zagranicznych nizka od 150 do 200 zł. Dostawa w ciągu 15 do 25 dni.

Interesentów prosimy zażądać specjalnej oferty i warunków dostawy.

Komu te masywne ślusarskiej roboty piece za drogie możemy dostarczyć i tańsze w cenie od 40 do 65 zł, ale z lanego żelaza i bez framugi, fabryczne.

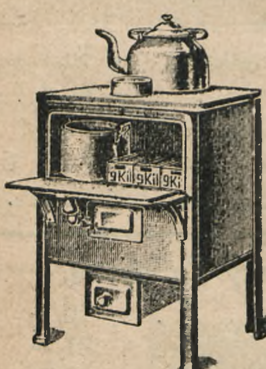
Żelaza grzeją się na wierzchu na 4 do 6 żelaz. By żelaza prędzej się ogrzały i dłużej zachowały ciepłotę, można dać przez blacharza zrobić takie przykrywadło dla zakrycia żelaz z rękojeścią do praktycznego zdjęcia gdy żelazo się bierze lub postawia.

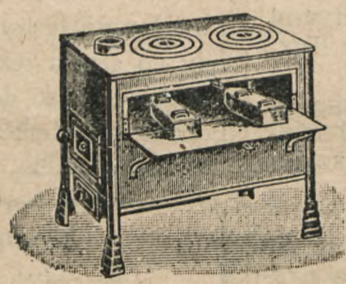
Sam to przez 15 lat przy 10-ciu czeladnikach stosowałem i dziś bardzo wielu krawców mniejszych na Zachodzie Polski takie piece używa.

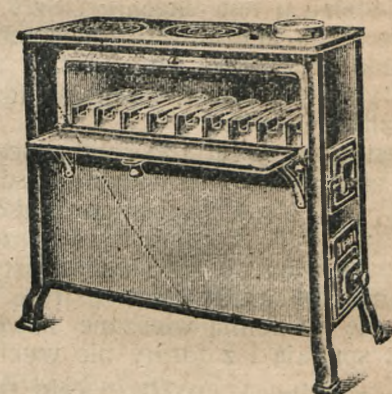
Ciepłotę można regulować w ten sposób: zimą przedłużyć rury, latem skrócić, by nie było za gorąco przy pracy.

Adres dla interesentów

„Odzież", W. Samarzewski
Królewska... 









I. wielkość 54+26 II. wielkość 60×30

# Przyrząd do prasowania.

Z inicjatywy redakcji Odzieży powstaje wytwórnia praktycznych i trwałych poduszek do prasowania (przez krawców już dawno pożądane). Odprasowanie sztuk wygodne i łatwe, również używany być może tak do prasowania brzegów i szewków.

Wierzchnią część poduszki można zdjąć z gitary i na stole albo na prasulcu położyć i prasować.

Przymocowanie tyjże pojedyńcze, tylko wsuwanie na spodnią część.

Poduszka czyli wierzchnia część jest wnątrz z miękkiego parę odbierającego drzewa (podobnie jak kork) obłożona grubym specjalnym filcem, a wierzch mocnem płótnem drelichowom obciągnięta. Takich poduszek nie ma jeszcze w całym kraju. Naśladownictwo zastrzeżone.

Pierwsze do wysyłki będą w końcu stycznia w cenie mniejsze 30, większe do palt 33 zł, same poduszki bez przyrządu 8 do 10 zł taniej.

Zamówienia już teraz przyjmuje

**„Odzież"**, Król. Huta.